7 marca: Świętych męczennic Perpetuy i Felicyty

Tekst Ewangelii (*Mt* 10,34-39): Nie sądźcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je. a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

«Kto chce znale?? swe ?ycie, straci je. A kto straci swe ?ycie z mego powodu, znajdzie je»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś, kontrasty zdarzeń uderzają w nasze sumienia. Perpetua i Felicyta to dwie kobiety z II wieku —bardzo młode i od niedawna matki— które oddały się męczeństwu w roku 203. A oto cuda chrześcijaństwa: z miłości do Chrystusa umarły jak siostry, mimo że ze społecznego punktu widzenia Felicyta była niewolnicą Perpetuy. Obie razem —trzymając się siebie— cierpiały to samo i w ten sam sposób. Dla Pana nie ma różnicy między “Żydem” a “Grekiem”: my jesteśmy Chrystusa, a Chrystus - Boga (por. 1 Kor 3, 22-23).

Kolejny kontrast, który nas uderza: bracia chrześcijanie obchodzili się z Felicytą i Perpetuą w ich ostatnich godzinach w delikatny, troskliwy i pełen miłości sposób —niemalże czci— podczas gdy władza i tłum pogański zachowywały się w najbardziej grubiański i groteskowy sposób. Zaskakujący jest poziom nieludzkości, jaki może osiągnąć człowiek, kiedy —uwolniony od Stwórcy— cieszy się dzikim zniszczeniem ciała męczennika... Daleko od Logos —wiecznych Miłości i Rozumu— człowiek osiąga poziomy irracjonalności nieznane nawet wśród samym irracjonalnych dzikusów.

Tu jest więc dramat «odizolowanej świadomości. Odizolowanej od czego? Odizolowanej od objawienia Bożego» (Papież Franciszek). Jezus Chrystus nie chce “wojny”, ale On sam miał być —mówiąc słowami starego Symeona— «znakiem, któremu sprzeciwiać się będą» (Łk 2,34). Kto nie jest z Nim, jest przeciwko Niemu, i jego naśladowcom (por. Łk 11,23). Miłość Boga i Krzyż Jezusa Chrystusa nie pozostawiają nikogo obojętnym...

Paradoksalnie imiona tych świętych —“Szczęście” (Felicyta) i “Wieczysta” (Perpetua)— wydają się kontrastować z przyjęciem “krzyża” i wyrzeczeniem się “dóbr doczesnych”. Tak, one oddały się Krzyżowi Pana, wyrzekając się tymczasowej przyszłości, wobec “wiecznego szczęścia”, jedynego, które naprawdę się liczy. Spełniają się słowa dzisiejszej Ewangelii: «kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je» (Mt 10,39).